



# Łukasz Modzelewski

## Narkobiznes kokainowy i heroinowy w Ameryce Łacińskiej w latach 2001–2007

### Wstęp

Artykuł ma na celu omówienie transportu i dystrybucji kokainy i heroiny produkowanych w Ameryce Łacińskiej. Przedmiotem rozważań stało się głównie określenie zmian, jakie w latach 2001–2007 zaszły w narkobiznesie. Motywacją do podjęcia tematu była waga i skala tego zjawiska, według INCB bowiem heroina i kokaina jako substancje psychoaktywne mają największy negatywny socjoekonomiczny wpływ na całym świecie, a nielegalny handel nimi stanowi, pod względem wartości, większość globalnego rynku narkotykowego<sup>1</sup>. Problem ten dotyka w szczególnym stopniu Amerykę Łacińską, gdzie skoncentrowana jest światowa produkcja kokainy, a heroina uważana jest również za li czący się towar kolumbijskiego i meksykańskiego narkobiznesu.

Jako ramy czasowe rozważań przyjęto okres pomiędzy 2001 r. a 2007 r. Wybranie roku 2001 jako początku rozważań związane jest z takimi wydarzeniami, jak styczniowa inauguracja prezydentury George'a Busha w Stanach Zjednoczonych, co oznaczało powrót do władzy republikanów, jak i wrześniowe zamachy terrorystyczne na World Trade Center, które rozpoczęły nowy rozdział w amerykańskiej polityce zagranicznej, określanej jako „globalna wojna z terroryzmem”. Wydarzenia, do których doszło w USA są właściwą cezurą czasową artykułu traktującej o zjawiskach w Ameryce Łacińskiej. Dzieje się tak, ponieważ począwszy od XIX wieku rząd w Waszyngtonie ma nieustanny i ogromny wpływ na niemal cały region latynoamerykański i wszelkie zmiany w amerykańskiej administracji, bądź poważne zmiany w prowadzonej polityce zagranicznej, mają istotne znaczenie dla rządów państw położonych na tym obszarze<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> „Report of the International Narcotics Control Board for 2002”, International Narcotics Control Board, New York 2003, s. 1.

<sup>2</sup> Górna granica czasowa, czyli koniec 2007 roku, z braku bardziej znaczących zmian w amerykańskiej administracji i re-

Podstawą do prowadzenia rozważań na temat narkobiznesu była analiza angielskojęzycznych materiałów źródłowych. W ich skład weszły raporty, dokumenty i inne opracowania opublikowane przez organy rządu Stanów Zjednoczonych. Ponadto wykorzystano zeznania przedstawicieli administracji USA wygłaszane przed Kongresem. Źródła amerykańskie zostały uzupełnione i/lub skonfrontowane z raportami antynarkotykowych organów Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz z raportami Organizacji Państw Amerykańskich – organu odpowiedzialnego za walkę z narkomanią i narkobiznesem w regionie. Wszystkie wykorzystane dokumenty angielskojęzyczne pobrane zostały z oficjalnych, w pełni wiarygodnych stron internetowych, należących do organów je publikujących. Z uwagi na charakter wykorzystanego materiału źródłowego, pomimo ustalenia za cezurę czasową lat 2001–2007, duża część wykorzystanych danych statystycznych dotyczy okresu 2001–2006. Wynika to z faktu, że wykorzystane raporty tworzone były z pewnym opóźnieniem spowodowanym analizą zebranych informacji.

## Kokaina

Kokainę uzyskuje się z liści krzewów koki, których uprawa skupia się w trzech krajach położonych w Andach: Kolumbii, Peru i Boliwii. Według danych ONZ w latach 2000–2006 doszło do znacznego spadku areалу ziemi wykorzystywanej pod uprawę tej rośliny. Łącznie w 2000 r. w uprawie znajdowało się w wymienionych krajach 221,3 tys. ha, z czego 163,3 tys. w Kolumbii, 43,4 tys. w Peru i 14,6 tys. w Boliwii. Natomiast w 2006 r. uprawianych było 156,9 tys. ha koki, z czego aż 78 tys. ha znajdowało się na obszarze Kolumbii, kolejne 51,4 tys. ha na terytorium Peru, a pozostałe 27,5 tys. ha w Boliwii<sup>3</sup>. Według tych danych w latach 2000–2006 nastąpił ok. 29% spadek areалу ziemi z uprawą tej rośliny: w Kolumbii ilość ta zmalała o ok. 52%, natomiast wzrosła w Peru i w Boliwii, kolejno o ok. 18% i 88%. Najwyższe wahania występowały w latach 2000–2004, gdy w Kolumbii stwierdzono spadek uprawianej koki o 41%, a w Peru i w Boliwii wzrost kolejno o ok. 16% i 90%. W całym regionie powierzchnia upraw zmniejszyła się o ok. 28%. Można zatem podzielić omawiane lata na dwa okresy. W pierwszym, obejmującym lata 2000–2004, mimo wzrostu w takich krajach, jak Peru czy Boliwia, łącznie w trzech krajach andyjskich nastąpił znaczny spadek hektarów będących z uprawą narkotykową. W drugim okresie, czyli w latach 2005–2006, mimo pewnych wahań w poszczególnych krajach, ogólna ilość uprawianej koki pozostała w zasadzie niezmienna.

Znacznie mniej optymistyczne są szacunki rządu Stanów Zjednoczonych, wedle których w trzech wyszczególnionych powyżej krajach w 2001 r. uprawa koki zajmowała 221,8 tys. ha, z czego 169,8 tys. przypadało na Kolumbię, 32,1 tys. na Peru i 19,9 tys. na Boliwię<sup>4</sup>. Natomiast w 2006 r. uprawianych było 220 tys. ha koki, w tym

alizowanej polityce, wynika jedynie z czasu niezbędnego do zebrania i przeanalizowania materiałów źródłowych wykorzystanych w artykule.

<sup>3</sup> „2007 World Drug Report”, United Nations Office on Drugs and Crime, Vienna 2007, s. 64.

<sup>4</sup> „National Drug Threat Assessment 2007”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, October 2006, s. 4.

157,2 tys. w Kolumbii, 37 tys. w Peru oraz 25,8 tys. w Boliwii<sup>5</sup>. Amerykańskie statystyki były do 2004 r. zbliżone do tych opracowywanych pod auspicjami ONZ, pomimo bowiem podawania wyższych wartości absolutnych, potwierdzały one, że dzięki zdecydowanym wysiłkom na rzecz ograniczania produkcji, ilość upraw w Kolumbii zmniejszała się z roku na rok.

Sytuacja zmieniła się w 2005 r., kiedy to władze amerykańskie rozszerzyły obszar ziemi badanej pod kątem występowania nielegalnych upraw narkotykowych. Okazało się wówczas, że na obszarach badanych do tej pory powierzchnia upraw koki zmalała ze 114,1 tys. ha w 2004 do 105,4 tys. ha w 2005 r., ale równocześnie w regionach, w których koki do tej pory nigdy w większych ilościach nie uprawiano, pojawiło się nowych 39 tys. hektarów<sup>6</sup>. Przytoczone wyżej dane ONZ wskazują, że w 2001 roku było łącznie 210,9 tys. ha upraw koki, a w 2006 r. 156,9 tys. ha. Jak wspomniano, Waszyngton podaje odpowiednio: 221,8 tys. i 220 tys. ha. Różnica jest więc duża i niezwykle istotna w opracowywaniu strategii dalszej walki z uprawami tej rośliny.

W Kolumbii kokę uprawiają obecnie w 23 z 32 departamentów. W związku z działaniami rządu kolumbijskiego zwalczającymi uprawę tej rośliny w latach 2001–2007 w różnych częściach kraju często zmieniał się areal pól narkotykowych. Niemniej można wyróżnić obszary, gdzie od lat koncentruje się większość znanych upraw koki. Bazując na szacunkach ONZ, regiony o największym zagęszczeniu upraw tej rośliny w Kolumbii w 2006 r. to<sup>7</sup>:

- zachodnia część departamentu Nariño oraz zachodnie części departamentów Putumayo i Caquetá (36% kolumbijskich upraw koki w 2006 r.);
- północna i środkowa część departamentu Guaviare, południowa część departamentu Meta oraz zachodnia i centralna część departamentu Vichada (33% kolumbijskich upraw koki);
- w południowych częściach departamentów Bolívar, Córdoba i Santander, w zachodniej części departamentu Boyaca, oraz na północy i na południu departamentu Antioquia (ok. 15% kolumbijskich upraw koki);

W Peru krzewy koki uprawiane są w 10 różnych rejonach kraju, z czego najwięcej plantacji skoncentrowanych jest w trzech regionach<sup>8</sup>:

- Alto Huallaga – w centralnej części kraju, w Andach w dolinach rzek Río Huallaga i Río Monzon (32% ogólnej powierzchni uprawy tej rośliny w Peru),
- Apurimac Ene – w środkowo-południowej części kraju w andyjskich dolinach rzek Río Apurimac i Río Ene (31% ogólnej powierzchni uprawy koki w Peru),
- La Convención-Lares – w środkowo-południowej części kraju w andyjskich dolinach rzek Río Urubamba, Río Vilcanota i Río Yanatile (25% ogólnej powierzchni uprawy koki w Peru).

<sup>5</sup> "National Drug Threat Assessment 2008", Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, October 2007, s. 2.

<sup>6</sup> "National Drug Threat Assessment 2007", s. 3.

<sup>7</sup> "Coca Cultivation in the Andean Region: A survey of Bolivia, Colombia, Ecuador and Peru", United Nations Office on Drugs and Crime, Vienna June 2007, s. 62–67.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 120–129.

W Boliwii koka uprawiana jest jedynie w trzech regionach kraju<sup>9</sup>:

- Chapare – obszar w centralnej części Boliwii porośnięty tropikalnymi lasami, znajdujący się w północnej i wschodniej części departamentu Cochabamba, u podnóża Andów między rzekami Río Ichilo, Río Chapare i Río Ichoa (ok. 30% całości boliwijskich upraw koki w 2006 r.),

- Yungas – wysokogórski obszar znajdujący się w Andach, położony w zachodniej części Boliwii w departamencie La Paz (ok. 69% całości krajowych upraw),

- Apolo – wysokogórski obszar na zachodzie Boliwii, w rejonie miasta Apolo (ok. 1% boliwijskich upraw koki).

Plantacje koki wykrywane są okresowo w dwóch państwach sąsiadujących z Kolumbią – w Ekwadorze i wenezuelskiej. Prawdopodobnie pojawiające się czasem w Wenezueli plantacje zakładane są po części przez kolumbijskich farmerów, którzy w skutek panującego konfliktu opuścili swój rodzimy kraj<sup>10</sup>. Jednakże zasięg prowadzonych tam upraw jest znikomy w porównaniu z występującym w trzech głównych krajach produkcyjnych. Dla przykładu w 2005 r. w Wenezueli podczas operacji „Sierra” zniszczono przy granicy z Kolumbią 80 ha koki<sup>11</sup>.

Pewne dane o miejscach przetwarzania koki na kokainę, dostarczają statystyki dotyczące wykrywania i niszczenia nielegalnych laboratoriów zajmujących się tym procederem. W 2005 r. na terenie Kolumbii, Peru i Boliwii zniszczono ponad 99% laboratoriów zlikwidowanych wówczas na świecie i zajmujących się przetwarzaniem liści tej rośliny<sup>12</sup>. Na 3093 tajne laboratoria wykryte w 2007 r. w Boliwii, jedynie 6 produkowało czystą kokainę, a pozostałe 3087 zajmowało się wstępną obróbką liści w tzw. bazę kokainową (stosunek 1:515). W 2001 r. proporcja ta wynosiła 1:877. W Peru w 2007 r. na 650 wykrytych laboratoriów stosunek ten wynosił 1:39, a w latach 2001–2002 nie znaleziono w tym kraju żadnych laboratoriów wytwarzających czystą kokainę. W Kolumbii natomiast w 2007 r. na 3115 miejsc obróbki chemicznej, 240 zajmowało się ostatnim jej etapem (1:12)<sup>13</sup>. Oznacza to, że większość materiału roślinnego dostarczanego przez farmerów z Boliwii i Peru, była w tych krajach poddawana jedynie pierwszemu stadium procesu przetwarzania, a ostateczny produkt w postaci czystej kokainy w przeważającej mierze uzyskiwany był już na terytorium Kolumbii i to pomimo wzrostu liczby wykrywanych laboratoriów produkujących czysty narkotyk na terytorium Boliwii i Peru.

Nieznaczną liczbę laboratoriów kokainowych wykryto również poza tymi trzema krajami. Przykładowo w Argentynie w ciągu omawianego okresu nastąpił wzrost liczby takich miejsc obróbki. W 2004 r. znaleziono i zniszczono tam 16 laboratoriów produkujących kokainę i 4 wytwarzające bazę<sup>14</sup>.

Nawet próby oszacowania globalnej produkcji kokainy bywają niejednoznaczne. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest nie tylko znaczna dynamika wydajności procesu izolowania kokainy z materiału roślinnego i różne metody tej operacji stosowane przez

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 24–39.

<sup>10</sup> „Report of the International Narcotics Control Board for 2004”, International Narcotics Control Board, New York 2005, s. 52.

<sup>11</sup> „Report of the International Narcotics Control Board for 2006”, International Narcotics Control Board, New York 2007 s. 56.

<sup>12</sup> „Coca Cultivation in the Andean Region...”, s. 12.

<sup>13</sup> „International Narcotics Control Strategy Report 2008”, Department of State, Bureau for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, Washington, March 2008, s. 112, 129, 144.

<sup>14</sup> „Report of the International Narcotics Control Board for 2006”..., s. 56.

poszczególne grupy przestępcze, ale również problem oszacowania zbiorów liści uzyskanych z jednego hektara. W poszczególnych regionach, w zależności od warunków klimatycznych i stosowanych technik rolniczych, wydajność upraw jest różna. Według danych ONZ potencjalna globalna produkcja kokainy wynosiła w 2001 r. 827 ton, z czego 617 ton przypadało na Kolumbię, 150 ton na Peru i 60 ton na Boliwię. W 2006 r. natomiast wskaźniki te kształtowały się w ten sposób, że ogólnej liczby 984 ton, 610 ton pochodziło z Kolumbii, 280 ton – z Peru i 94 tony – z Boliwii<sup>15</sup>. Szacunki rządu USA są – w przeciwieństwie do tych dotyczących powierzchni upraw – stosunkowo podobne. Według nich w 2001 r. potencjalna globalna produkcja wynosiła 920 ton, z czego na Kolumbię przypadało 700 ton, na Peru 160 ton, a na Boliwię 60 ton<sup>16</sup>. Natomiast potencjalną produkcję w 2006 roku oszacowano na 970 ton, w tym 610 ton w Kolumbii, 245 ton w Peru i 115 ton w Boliwii<sup>17</sup>.

Według danych amerykańskich w latach 2001–2006 powierzchnia upraw koki praktycznie się nie zmieniła, przy jednoczesnym nieznacznym wzroście ilości wytwarzanej koki. Natomiast według ONZ, mimo znacznego spadku areалу koki, szacowana globalna potencjalna zdolność produkcyjna wzrosła. Źródło to tłumaczy ten stan rzeczy wprowadzeniem unowocześnionych technik upraw (wykorzystywanie nawozów przemysłowych, pestycydów, herbicydów i irygacji) oraz zastosowania sadzonek nowych odmian i sadzenia roślin w większym zagęszczeniu. Ponadto prawdopodobnie unowocześnieniu uległa też sama technika izolowania kokainy z liści koki, przez co zwiększyła się wydajność tajnych laboratoriów wytwarzających ten narkotyk<sup>18</sup>.

Większość ładunków kokainy i heroiny produkowanej w kolumbijskiej strefie źródłowej transportowana jest drogami, rzekami, powietrzem do rozległych nadbrzeżnych regionów kraju, ciągnących się od Panamy po Wenezuelę na północy i od Panamy po Ekwador na zachodzie. Pozostałe partie (nie przeznaczone do wewnętrznej krajowej konsumpcji) transportowane są za pomocą małych cywilnych samolotów startujących z ukrytych lądowisk we wschodniej i południowo-wschodniej Kolumbii, i udających się do sąsiednich krajów, gdzie po części zaopatrują lokalne rynki narkotykowe, a po części kierowane są dalej do USA i Europy<sup>19</sup>.

Kokaina przetransportowana na kolumbijskie wybrzeża przeładowywana jest na statki transportowe, statki rybackie lub małe szybkie łodzie. Ładunki przewożone na komercyjnych jednostkach transportowych ukrywane są w kontenerach, między obszernymi ładunkami lub w specjalnych skrytkach, aby w ten sposób zabezpieczyć je przed wykryciem przez służby antynarkotykowe. Załadunek i wyładunek odbywa się na ogół w wielkich pełnomorskich portach. Partie narkotyków transportowane przez statki rybackie często są wpierw ładowane na małe szybkie łodzie cumujące w niewielkich, oddalonych od miejsc publicznych przystaniach, a dopiero później, już na morzu następuje przeładunek na pokłady okrętów. Ta sama procedura odbywa się

<sup>15</sup> „2007 World Drug Report”, s. 64.

<sup>16</sup> „National Drug Threat Assessment 2007”, s. 4.

<sup>17</sup> „National Drug Threat Assessment 2008”, s. 2.

<sup>18</sup> „Coca Cultivation in the Andean Region...”, s. 10.

<sup>19</sup> „International Narcotics Control Strategy Report 2001”, Department of State, Bureau for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, Washington, March 2002, sekcja IV, s. 24–25; „International Narcotics Control Strategy Report 2007”, Department of State, Bureau for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, Washington, March 2007, s. 116.

ponownie, ale w odwrotnej kolejności, u wybrzeży kraju, do którego przemieszczane są narkotyki. Statki rybackie bardzo dobrze nadają się do przemytu narkotyków, z uwagi na to, że pozostają w morzu przez długi czas, pokonują ogromne dystanse, a przy tym nie przyciągają uwagi, ginąc w olbrzymiej liczbie jednostek tego typu kursujących po morzach. Szybkie łodzie czasem wykorzystywane są też do transportu narkotyków bezpośrednio do krajów Ameryki Środkowej, krajów karaibskich i do Meksyku. Jednostki te trzymają się linii brzegowej, pokonując stosunkowo krótkie trasy<sup>20</sup>.

W 2006 r., w skutek nieustannej presji kolumbijskich antynarkotykowych agencji rządowych, przemytnicy zaczęli przesuwac trasy szybkich łodzi do granicy między wodami terytorialnymi Kolumbii i Wenezueli oraz Kolumbii i Ekwadoru, w celu uniknięcia jednostek kolumbijskiej marynarki i policji. Przesunięciom ulegają również szlaki lotów cywilnych awionetek, coraz częściej wykorzystuje się krótkotrwałe loty pomiędzy ukrytymi lądowiskami w Kolumbii i Wenezueli. Natomiast relatywnie mało kokainy przemycą się obecnie za pośrednictwem kurierów, podróżujących komercyjnymi liniami lotniczymi lub morskimi<sup>21</sup>.

Szacuje się, że w 2006 r. około 450 ton czystej kokainy wychodzącej z Ameryki Południowej przeznaczone było na rynki w Ameryce Północnej, a 250 ton na rynki Europy<sup>22</sup>. Jednak według Interagency Cocaine Movement Strategic Estimate w 2005 r. liczba ładunków kokainy opuszczających Amerykę Łacińską z przeznaczeniem na rynek amerykański wynosiła między 517 a 732 tony<sup>23</sup>. Zdaniem Białego Domu, z ponad 700 ton rocznie kokainy opuszczającej Amerykę Południową, w drodze do USA (ok. 500 ton, w ok. 500 osobnych ładunkach) przewożone jest morskimi środkami transportu, takimi jak szybkie łodzie, zabierające na pokład 0,5–2 ton nielegalnego towaru i statki rybackie szmuglujące wielotonowe partie narkotyku<sup>24</sup>.

Kokaina przeznaczona na główny rynek zbytu, czyli USA, podąża do celu załadowana na statkach rybackich, transportowych, w kontenerach, w prywatnych samolotach i na szybkich łodziach. Amerykański Departament Sprawiedliwości wyróżnia trzy zasadnicze korytarze kokainowe<sup>25</sup>:

1) korytarz Meksyk–Ameryka Środkowa – składający się w wektorów: wschodniopacyficznego, zachodniokaraibskiego i środkowoamerykańskiego; w ramach tej drogi ładunki kokainy podążają z krajów Ameryki Południowej do Meksyku a dopiero potem do Stanów Zjednoczonych, przemieszczając się wschodnią częścią Oceanu Spokojnego, lądem przez kraje Ameryki Środkowej lub przez zachodnią część Karaibów,

<sup>20</sup> „International Narcotics Control Strategy Report 2001”, sekcja IV, s. 25; „International Narcotics Control Strategy Report 2007”, s. 11.

<sup>21</sup> „International Narcotics Control Strategy Report 2007”, s. 116.

<sup>22</sup> „2007 World Drug Report”, s. 73.

<sup>23</sup> Patterson Anne W., Testimony before the House Foreign Affairs Committee Subcommittee on the Western Hemisphere, Washington, April 24, 2007.

<sup>24</sup> „2003 National Drug Control Strategy”, Executive Office of the President, Office of National Drug Control Policy, Washington, February 2003, s. 32.

<sup>25</sup> „National Drug Threat Assessment 2008”, s. 3.



2) korytarz karaibski – składający się z wektorów: jamajskiego, dominikańskiego/haitańskiego, puertorykańskiego i biegnącego przez Małe Antyle; w ramach tej trasy partie narkotyku w drodze do Stanów Zjednoczonych omijają Meksyk, przechodząc przez wyspy Karaibów do USA,

3) korytarz prowadzący bezpośrednio do części kontynentalnej Stanów Zjednoczonych.

W latach 2001–2006 nastąpiło wyraźne przesunięcie siły strumienia kokainowego pomiędzy powyższymi drogami transportowymi. Zdaniem rządu w Waszyngtonie, w 2000 r. 56% wykrytej kokainy podążającej do USA szło korytarzem Meksyk–Ameryka Środkowa, 31% korytarzem karaibskim, a 3% bezpośrednio do Stanów Zjednoczonych. Z roku na rok jednak coraz większego znaczenia zaczął nabierać korytarz Meksyk–Ameryka Środkowa, przez który w 2001 r. i 2002 r. przeszło już 72% tego narkotyku, w 2003 r. 77%, w 2004 r. 91%, w 2005 r. 88% i w 2006 r. ponownie blisko 91%. W tym też roku pozostałe ponad 9% strumienia kokainowego przeszło przez korytarz karaibski, przy śladowym (poniżej 1%) wykorzystaniu przemytu bezpośrednio do części kontynentalnej USA<sup>26</sup>.

Wzrost znaczenia pacyficznego drogi transportu kokainy nad atlantycką potwierdzają również dane ONZ, według których w 2006 r. 81% całej kokainy skonfiskowanej przez władze kolumbijskie w portach lub na morzu była przechwycona na wybrzeżu Oceanu Spokojnego<sup>27</sup>. Oznacza to, że Meksyk w latach 2001–2006 uzyskał dominującą pozycję w narkobiznesie jako punkt przeładunkowy dla niemal całej kokainy podążającej z Ameryki Południowej do Stanów Zjednoczonych.

W ramach najbardziej wykorzystywanego wektora wschodniopacyficznego w korytarzu Meksyk–Ameryka Środkowa, są cztery podstawowe szlaki, którymi podążają transporty kokainy: linią przybrzeżną, na północ od Wysp Galapagos, na południe od nich i głęboko na południe i zachód od tego archipelagu. Zauważa się coraz większą złożoność prowadzonych operacji, obejmującą wystawianie statków-przynęt, wielokrotne przeładunki na otwartym morzu tej samej partii towaru, czy też logistyczne zaopatrywanie jednostek. Pod koniec 2006 r. ulubioną formą transportu było podążanie szlakiem przybrzeżnym z wykorzystaniem małych szybkich łodzi, w których kokaina ukrywana jest między wewnętrzną a zewnętrzną powłoką kadłuba. W celu wydobywania narkotyku należy rozebrać jednostkę na części<sup>28</sup>. W 2007 r. pojawiły się sygnały o wykorzystywaniu małych biznesowych samolotów odrzutowych do transportu wielotonowych ładunków kokainowych w korytarzu Meksyk–Ameryka Środkowa. W ciągu tego roku wykryto cztery samoloty zaangażowane w ten proceder; jeden z nich rozbił się jesienią w rejonie Cancun, na miejscu wypadku skonfiskowano wówczas 3,3 tony kokainy<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> „National Drug Threat Assessment 2002”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, December 2001, s. 7; „National Drug Threat Assessment 2003”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, January 2003, s. 5-6; „National Drug Threat Assessment 2004”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, April 2004, s. 6-7; „National Drug Threat Assessment 2005”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, February 2005, s. 11-12; „National Drug Threat Assessment 2006”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, January 2006, s. 6 i 41; „National Drug Threat Assessment 2007”, s. 4-5 i 34, „National Drug Threat Assessment 2008”..., s. 2-3.

<sup>27</sup> „Coca Cultivation in the Andean Region”..., s. 12.

<sup>28</sup> „Cocaine Smuggling in 2006”, Executive Office of the President, Office of National Drug Control Policy, Washington, 2008, s. 3.

<sup>29</sup> „International Narcotics Control Strategy Report 2008”..., s. 178.

W korytarzu karaibskim natomiast w ostatnich latach coraz powszechniej wykorzystuje się małe prywatne samoloty do przemykania kokainy z Wenezueli na wyspy Hispaniola (Haiti i Republika Dominikańska). Awionetki używane przez handlarzy lądują na ukrytych lądowiskach i po szybkim wyładowaniu towaru od razu wracają. Inną taktyką jest dokonywanie zrzutów do morza u wybrzeży kraju przeznaczenia, tuż obok łodzi oczekujących na nielegalny towar<sup>30</sup>.

Według źródeł meksykańskich 60% kokainy dostarczanej do Meksyku transportowana jest morzem, 28% lądem z Ameryki Centralnej (z Gwatemali i Belize), a pozostałe 12% powietrzem. Najważniejsze miejsca przemytu do tego kraju to wybrzeże pacyficzne i półwysp Yukatan. Te same źródła szacują, że z ładunków kokainy przemierzających Meksyk, 90% przeznaczone jest na rynek w USA, a pozostałe 10% na rynki europejskie<sup>31</sup>.

Po przybyciu do Meksyku, większość kokainy transportowana jest lądem do obszarów przygranicznych z USA, przeważnie w komercyjnych ciężarówkach, w schowkach lub w przewożonych legalnie ładunkach. Używane są też do tego celu prywatne samochody, samoloty lub wagony kolejowe.

Według Departamentu Sprawiedliwości USA, meksykańskie grupy narkotykowe kontrolują w całości transport kokainy przez terytorium swojego kraju oraz przemysł w poprzek granicy ze Stanami Zjednoczonymi. Większość ładunków po rozdzieleniu na mniejsze 10–100 kg partie, przewożona jest przez przejścia graniczne schowana w różnych pojazdach. Powszechny też jest przemysł pieszo, koleją, autobusem, prywatnym samolotem. Chociaż przerzut nielegalnego towaru w mniejszych partiach stanowi pokaźną część całego strumienia, pewne grupy przestępcze preferują transport dużych ładunków w ciężarówkach. Część przemytu z Meksyku do USA odbywa się łodziami płynącymi do amerykańskich portów nad Zatoką Meksykańską lub Oceanem Atlantyckim<sup>32</sup>.

Kokaina przemycana do Stanów Zjednoczonych jest transportowana do centrów hurtowej dystrybucji rozlokowanych w całym kraju, gdzie następnie sprzedawana jest handlarzom średniego szczebla, którzy zaopatrują ulicznych dealerów. Również te etapy dostarczania kokainy konsumentom są w dużej mierze kontrolowane przez latynoamerykańskie grupy przestępcze. Według Departamentu Sprawiedliwości USA, w 2001 r. rynek hurtowej dystrybucji kokainy w Stanach był podzielony między grupy meksykańskie, które kontrolowały obszar w zachodniej i środkowej części USA, począwszy od wybrzeża Oceanu Spokojnego po obszar Wielkich Jezior, a grupy kolumbijskie i dominikańskie, które panowały nad rynkami na wschodnim wybrzeżu<sup>33</sup>.

Z roku na rok jednak meksykańskie grupy przestępcze obejmowały swoją kontrolą coraz to większą część kokainowego hurtowego rynku w Stanach Zjednoczonych. W 2006 r. handlarze meksykańscy kontrolowali już zdecydowaną większość przedmiotowego rynku, mając poważne wpływy również na wschodnim wybrzeżu, z centrum dystrybucyjnym w Atlancie. Chociaż kolumbijskie i dominikańskie grupy pozostały głównymi hurtowymi dystrybutorami w tak wielkich miastach, jak Nowy Jork,

<sup>30</sup> „Cocaine Smuggling in 2006”, s. 4.

<sup>31</sup> „2007 World Drug Report”, s. 73.

<sup>32</sup> „National Drug Threat Assessment 2002” ..., s. 7–8.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 11.



Filadelfia, Boston czy Miami, to ich udział w tych rynkach systematycznie zmniejsza się na korzyść grup meksykańskich<sup>34</sup>.

Sytuacja panująca na wewnętrznym rynku USA jest niemalże bezpośrednim odbiciem zmian w drogach przetrzutu kokainy z Ameryki Południowej do Ameryki Północnej. Jak już wspomniano, w latach 2001–2006 nastąpił zdecydowany wzrost ilości tego narkotyku przechodzącego przez Meksyk, kosztem drogi karaibskiej. Sytuacja ta determinuje również podział rynku w USA, bowiem partie kokainy raz przejęte przez meksykańskich handlarzy na terenie rodzimego kraju, są właśnie przez nich nie tylko przemycane do Stanów Zjednoczonych, ale również transportowane i dystrybuowane w amerykańskich aglomeracjach.

Według rządu amerykańskiego, ponad 60% znanego strumienia kokainowego nie przeznaczonego dla rynku USA podąża wprost do Europy, dalsze 30% do Afryki i później prawdopodobnie ostatecznie do Europy, a pozostałe 10% na inne rynki narkotykowe w świecie<sup>35</sup>. Jednym z głównych korytarzy przetrzutu jest trasa przez Karaiby do Holandii, jako centrum tranzytowe wykorzystuje się Holenderskie Antyle, zwłaszcza Arubę. Znaczącą rolę w przemyśle koki do Wielkiej Brytanii odgrywa też Jamajka, a w przypadku Francji – Martynika. Coraz częściej jako punkty przeładunkowe w drodze kokainy do Europy, wykorzystuje się kraje leżące na kontynencie afrykańskim, nad Zatoką Gwinejską i na wybrzeżu Zielonego Przylądka<sup>36</sup>. Ogromne ilości narkotyku transportuje się morzem na statkach wypływających z Argentyny, Brazylii, Kolumbii, Ekwadoru, Surinamu i Wenezueli do głównych portów europejskich. W transporcie kokainy do Europy znaczny udział mają też kurierzy przemycający ją na pokładach rejсовых samolotów<sup>37</sup>.

Ekwador, wciśnięty między Kolumbię i Peru – dwóch wielkich producentów kokainy, jest ważnym krajem tranzytowym. Potwierdzają to znaczne konfiskaty tej substancji, przewyższające zarówno w 2005, jak i w 2006 r. łączne przechwycenia kokainy w Peru i Boliwii<sup>38</sup>. Handlarze z Kolumbii i Meksyku wykorzystują terytorium Ekwadoru do gromadzenia i redystrybucji tego narkotyku przeznaczonego na rynki w USA i Europie. Po wdrożeniu przez miejscowe władze programu mającego na celu zaostrezenie kontroli kontenerów w porcie Guayaquil, konfiskaty kokainy w tym państwie sięgnęły w 2005 r. 40 ton, czyli 8 razy więcej niż w poprzednim roku<sup>39</sup>.

Z innych krajów tranzytowych warto wymienić Paragwaj, skąd partie koki są przemycane do krajów Ameryki Północnej, Europy i Afryki. Szacuje się, że każdego roku przez kraj ten przechodzi 40–60 ton kokainy. Ważnymi krajami tranzytowymi są również Brazylia i Wenezuela<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> „National Drug Threat Assessment 2007”..., s. 5.

<sup>35</sup> „Cocaine smuggling in 2006”, s. 7.

<sup>36</sup> „2007 World Drug Report”, s. 75–77.

<sup>37</sup> „Report of the International Narcotics Control Board for 2006”, s. 56.

<sup>38</sup> „Coca Cultivation in the Andean Region”..., s. 12.

<sup>39</sup> „Report of the International Narcotics Control Board for 2006”, s. 56–57.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 57.

## Heroina

Ilość maku opiumowego uprawiana w Ameryce Łacińskiej, jak i wytwarzanego z niego opium, w porównaniu z ogólnoświatowymi statystykami tego typu, jest stosunkowo nieznaczna. Według danych ONZ, w 2001 r. na 142,1 tys. hektarów upraw tej rośliny w całym świecie na Iberoamerykę przypadało zaledwie 8,7 tys. czyli około 6% globalnej uprawy. W 2006 r. na 201 tys. ha w świecie, w Ameryce Łacińskiej było tylko 4,3 tys. (2%). Podobnie w przypadku szacowanej potencjalnej produkcji opium: w 2001 roku na 1 630 ton w skali światowej, na region będący głównym przedmiotem zainteresowania tejże pracy przypadło 171 ton (10,5%), a w 2006 r. na globalne 6 610 ton, jedynie 85 (1,3%)<sup>41</sup>. Amerykańskie statystyki podają szacunkowe ilości heroiny potencjalnie produkowanej z opium. Według nich, w 2002 r. na 244,7 tony tego narkotyku wytworzonego w całym świecie 15,3 ton powstało w Ameryce Łacińskiej, a w 2006 r. na globalne 708,5 tony było to 17,3 tony<sup>42</sup>.

Jednak dane te mogą być mylnie odczytywane, jeśli chodzi o znaczenie lokalnych upraw maku opiumowego dla rynku narkotykowego w zachodniej hemisferze. Niewielka odległość największego odbiorcy tego narkotyku (czyli USA) od Kolumbii i Meksyku – dwóch państw latynoamerykańskich, w których uprawia się mak i produkuje opium – jak również stosunkowo nieznaczne na tym rynku zapotrzebowanie na heroinę (a przynajmniej dużo mniejsze w skali procentowej w porównaniu z takimi regionami świata, jak Europa i Azja) powoduje, że partie heroiny produkowane w regionie nie tylko wystarczają do zaspokojenia znacznej części zapotrzebowania amerykańskiego rynku, ale również są stosunkowo łatwe w transporcie.

W latach 2001–2006 nastąpił wzrost znaczenia Meksyku jako kraju uprawiającego mak i wytwarzającego opium, kosztem Kolumbii. W 2001 r. Meksyk był miejscem upraw maku opiumowego o szacunkowej łącznej powierzchni 4,4 tys. ha, podczas gdy w tym samym czasie w Kolumbii znajdowało się 4,3 tys. ha. W 2006 r. natomiast na Meksyk przypadało 3,3 tys. (liczba szacowana na podstawie stanu z 2005 r., bowiem brak dokładnych danych na ten rok), a na Kolumbię tylko 1 tys. ha. Podobnie w przypadku produkcji opium: w 2001 r. w Meksyku wytworzono 91 ton, a w Kolumbii 80 ton, podczas gdy w 2006 r. w Meksyku szacunkowo ok. 71 ton, a w Kolumbii 14 ton<sup>43</sup>. Jeśli chodzi o produkcję samej heroiny (pochodzącej z opium), to szacunki amerykańskie kształtowały się następująco: w 2002 r. w Meksyku wyprodukowano 6,8 ton, a w Kolumbii 8,5 ton, podczas gdy w 2006 r. w Meksyku – 12,7 ton, a w Kolumbii – 4,6 ton<sup>44</sup>.

Jak wynika z powyższych danych, skala upraw maku i produkcji heroiny jest na terenie Ameryki Łacińskiej znacznie mniejsza niż w przypadku koki i kokainy. Znacznie mniejsza jest też ilość opiatów transportowana nie tylko z Kolumbii i Meksyku do USA, ale również w jakichkolwiek innych kierunkach na tym obszarze. Potwierdzają to informacje o konfiskatach nielegalnych substancji. Według danych ONZ w całej zachodniej hemisferze rocznie w latach 2001–2006 przechwytywano pomiędzy 4 a 6,5

<sup>41</sup> „2007 World Drug Report”..., s. 40.

<sup>42</sup> „National Drug Threat Assessment 2008”..., s. 11.

<sup>43</sup> „2007 World Drug Report”..., s. 40.

<sup>44</sup> „National Drug Threat Assessment 2008”..., s. 11.

tony opiatów rocznie (dla porównania w Europie 18–28, a w Azji między 50 a 100 ton)<sup>45</sup>. Niemniej opium i heroina z Meksyku i Kolumbii zaopatruje praktycznie cały rynek tego narkotyku obu Ameryk, aczkolwiek istnieją dane wskazujące na pewne ilości opiatów pochodzących z Afganistanu i przemycających przez Afrykę lub Europę do USA<sup>46</sup>. Badania próbek skonfiskowanej heroiny wykazały, że w okresie 2001–2004 kolumbijska odmiana tego narkotyku stanowiła w zależności od okresu 56–89% amerykańskiego rynku heroinowego, meksykańska – do 30%, natomiast afgańska oscylowała w granicach 8–14%<sup>47</sup>.

Ogromna dysproporcja w wielkości nielegalnych strumieni kokainy i opiatów, które przepływają przez obszar zachodniej hemisfery nie może jednak dziwić z dwóch powodów. Po pierwsze cała światowa kokaina jest produkowana jedynie na tym obszarze i stąd wychodzą wszystkie ładunki zaopatrujące rynki na pozostałych kontynentach, gdy tymczasem większość narkotyków–pochodnych opium wytwarza się w Azji. Po drugie nie ma rynku bez popytu. Używanie kokainy jest rozpowszechnione głównie w obu Amerykach, podczas gdy stosowanie heroiny nie jest aż tak popularne. Według danych ONZ w Ameryce Północnej jest 1,31 mln osób zażywających psychoaktywne substancje wytwarzane z maku opiumowego, a w Ameryce Południowej 0,83 mln. Oznacza to, że łącznie w obu Amerykach żyje ok. 13,7% wszystkich osób w świecie, które nadużywają opiaty. Obok nich żyje jednak o wiele większa grupa, która przyjmuje kokainę, w obu Amerykach liczy ona łącznie 8,61 mln ludzi (z czego w Północnej 6,36 mln), co daje 60,4% wszystkich osób na świecie przyjmujących ten narkotyk<sup>48</sup>.

Uprawa maku opiumowego w Meksyku jest mniej więcej równomiernie podzielona między obszary na północy (zwłaszcza stany Sinaloa i Chihuahua) i południu kraju (zwłaszcza stan Guerrero). Pomiedzy tymi regionami, prawdopodobnie dzięki lepszym technikom upraw, istnieje znaczna różnica w wydajności plantacji. O ile w południowych stanach, takich jak Guerrero, Oaxaca, Michoacan i Nayarit zbiory opium wynoszą ok. 11 kg/ha, to w stanach Sinaloa, Durango i Chihuahua, zbiera się niemal dwa razy więcej, bo 21 kg/ha<sup>49</sup>. W celu ominięcia rządowych działań eradykacyjnych, meksykańscy plantatorzy celowo rozpraszają uprawy na wiele małych pól, lokalizując je często w odległych, słabo zaludnionych obszarach kraju. Z uwagi na sprzyjający klimat panujący w Meksyku, z jednej plantacji maku opiumowego można dokonać 2–3 zbiorów rocznie<sup>50</sup>.

Meksykański wewnętrzny rynek heroinowy, w przeciwieństwie do lokalnego handlu kokainą, który jest zdominowany przez potężne grupy przestępcze, pozostaje mocno podzielony pomiędzy farmerów maku, niezależnych producentów heroiny i grupy handlujące na niewielką skalę. Na ogół działający samodzielnie plantatorzy sprzedają opium lokalnym grupom, mającym dostęp do przetwórci i sieci dystrybucji<sup>51</sup>.

<sup>45</sup> „2007 World Drug Report”..., s. 52.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>47</sup> „The Availability of Southwest Asian Heroin in the United States: A Market Analysis”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, March 2007, s. 2.

<sup>48</sup> „2007 World Drug Report”..., s. 56 i 82.

<sup>49</sup> „International Narcotics Control Strategy Report 2001”..., sekcja V, s. 30.

<sup>50</sup> „International Narcotics Control Strategy Report 2003”, Department of State, Bureau for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, Washington, March 2004, s. 160.

<sup>51</sup> „International Narcotics Control Strategy Report 2007”..., s. 169.

Heroina produkowana w Ameryce Łacińskiej podąża do swojego miejsca przeznaczenia (USA) dwoma głównymi korytarzami. Pierwszy przecina południowo-zachodnią granicę Stanów Zjednoczonych i charakteryzuje się dominacją przemytu lądowego organizowanego przez meksykańskie grupy narkotykowe. Tym strumieniem podąża cała heroina meksykańska, jak również stopniowo w coraz większym zakresie, również heroina kolumbijska. Podczas przemytu tego narkotyku przez granicę meksykańsko-amerykańską używa się tych samych dróg transportowych co w przypadku kokainy, marihuany i metamfetaminy. Drugi korytarz stanowią rejsy samolotów pasażerskich z kurierami na pokładzie, którzy przewożą ze sobą kolumbijski narkotyk<sup>52</sup>.

Transport heroiny z Kolumbii do USA odbywa się często przez terytoria Argentyny, Ekwadoru, Gwatemali, Meksyku, Panamy i Wenezueli. Niejednokrotnie ładunki heroiny łączone są na pokładach szybkich łodzi z ładunkami kokainy, choć obecnie ten sposób transportu wykorzystywany jest coraz rzadziej. Ten typ narkotyku przeważnie umieszczany jest na pokładach statków transportowych lub przy pomocy kurierów podróżujących liniami lotniczymi, którzy ukrywają przemycaną heroinę w podszewkach ubrań, w bagażu lub we własnym organizmie (narkotyk jest pakowany w szczelne lateksowe woreczki i połykany przed poddaniem się lotniskowej kontroli). Kurierzy wylatując z kolumbijskich międzynarodowych portów lotniczych w Bogocie, Medellin, Cali, Barranguilla i Cartagena, nierzadko przejeżdżają przez kilka krajów zanim dotrą do Meksyku i USA<sup>53</sup>.

Podobnie jak w przypadku kokainy, transport heroiny (droga, jaką jest dostarczana) do Stanów Zjednoczonych determinuje wpływy poszczególnych grup na amerykańskim rynku. Na początku omawianego okresu rynek ten podzielony był mniej więcej rzeką Mississipi. Na zachód od niej zdecydowanie dominowała meksykańska czarna smolista heroina i – w mniejszym zakresie – brązowa sproszkowana. Natomiast na wschód od rzeki przeważała biała sproszkowana heroina, pochodząca głównie z Kolumbii czy z Azji Południowo-Zachodniej i Południowo-Wschodniej. Pomimo że użytkownicy jednego typu heroiny, na ogół nie są zainteresowani inną odmianą, raporty amerykańskich agencji wskazują, że meksykańska brązowa heroina w omawianym okresie coraz częściej pojawiała się na wschodnim rynku. Ponadto czystość tego narkotyku pochodzącego z Meksyku stale rośnie, co w przypadku spadku ilości białej heroiny oferowanej na wschód od Mississipi, może z czasem nakłonić użytkowników do zamiany towaru z heroiny białej na brązową<sup>54</sup>.

## Zakończenie

W artykule analizowano zmiany zachodzące w latynoamerykańskiej produkcji i handlu kokainą i heroiną w latach 2001–2008. Analiza zgromadzonego materiału źródłowego pozwoliła na rozpoznanie wielu istotnych zjawisk, które w omawianym okresie zaszły w latynoamerykańskim narkobiznesie. Wśród nich należy wymienić:

<sup>52</sup> „National Drug Threat Assessment 2007”..., s. 15–16.

<sup>53</sup> „International Narcotics Control Strategy Report 2007”..., s. 116.

<sup>54</sup> „National Drug Threat Assessment 2007”..., s. 14–16.

- utrzymywanie się Stanów Zjednoczonych na pozycji głównego odbiorcy kokainy i heroiny, produkowanych w Ameryce Łacińskiej,
- utrzymywanie się wysokiego poziomu produkcji kokainy będącej najistotniejszym narkotykiem wytwarzanym i transportowanym w krajach latynoamerykańskich (zwłaszcza w Kolumbii), pomimo sygnałów ONZ wskazujących na zmniejszanie się powierzchni upraw koki w regionie andyjskim,
- silne przesunięcie strumienia kokainowego płynącego w kierunku Stanów Zjednoczonych, w stronę korytarza transportowego biegnącego przez Amerykę Środkową, wschodnią część Oceanu Spokojnego i zachodnią część Morza Karaibskiego,
- wzrost znaczenia Meksyku jako kraju tranzytowego kokainy przeznaczonej na amerykański rynek, przy jednoczesnym spadku znaczenia państw karaibskich w tym zakresie,
- wzrost znaczenia Afryki jako obszaru tranzytowego latynoamerykańskiej kokainy przeznaczonej dla Europy,
- wzrost znaczenia Meksyku jako kraju produkującego heroinę głównie na potrzeby amerykańskiego rynku, przy jednoczesnym spadku tego typu produkcji w Kolumbii,
- utrzymywanie się dwóch podstawowych korytarzy przemytu latynoamerykańskiej heroiny do USA: przez granicę meksykańsko-amerykańską oraz przy pomocy kurierów podróżujących na pokładach rejsowych samolotów, przy czym nastąpił wzrost wykorzystywania pierwszego z wymienionych korytarzy,
- nieprzerwana ekspansja meksykańskich organizacji przestępczych na amerykańskim rynku hurtowej dystrybucji kokainy i heroiny, skutkująca stopniowym wypieraniem z rynku grup kolumbijskich, dominikańskich i innych.